

Bla, Bla, Bla

Perfect

I tak ucieknie z domu latem
Jak co rok
Na szosie zÅ,apie jakiÅ autostop
Jak dobrze trafi to facet zafunduje jej hotel
Na wybrzeÅ¼e dotrze za dni piÄ™ć czy szeÅ¶ć
Ukochany jej bas gitarzystÄ jest w zespole
KtÃ³ry gra pod wielkim namiotem
Ucieka od bla, bla, bla
Bla, bla, bla,
Bla, bla, bla,
Blaaaa - doÅ¶ juÅ¼ tego ma
Samotny jak James Dean
I blady tak jak Åñieg
Za rÄ™kaw zÅ,apaÅ, mnie i szeptem coÅ mi rzekÅ,
ZapamiÄ™taÅ,em to bo kaÅ¼de sÅ,owo brzmiÅ,o jak nokaut
Å»e niecierpliwy jest i jak kula w spluwie drÅ¼y
Bo znalazÅ, wreszcie cel
I wÅ,aÅñie w sercu mym umieÅci go
JakiÅ nowy Humphrey Bogart
KtoÅ powie bla, bla, bla
Bla, bla, bla,
Bla, bla, bla,
Blaaaa - a w tym sensu brak
Przydarzy pewnie siÄ™
Noc co drugiemu z was
BÄ™dziecie dzieci mieÅ¶ za 18 lat
Znajdujcie dla nich czas i prÃ³bujcie je zawsze zrozumieÅ¶
Na nic bicie w twarz, bykowiec albo kij
By nie wyrÃ³sÅ, wam bandyta albo Åwir
Daj swemu dziecku to czego dziÅ tobie brakuje
Nie tylko bla, bla, bla
Bla, bla, bla,
Bla, bla, bla,
Blaaaa - od najmÅodszych lat
Bla, bla, bla
Bla, bla, bla,
Bla, bla, bla,
Blaaaa - tak po caÅ,ych dniach
Bla, bla, bla

Bla, bla, bla,
Bla, bla, bla,
Blaaaa - tylko serca brak
Song Discussions is protected by U.S. Patent 9401941. Other patents pending.

Lyrics provided by
<https://damnlyrics.com/>